

Marta Pachocka

„WSPÓŁCZESNE PROBLEMY DEMOGRAFICZNE POLSKI, EUROPY I ŚWIATA” – SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI KOLEGIUM EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

W tradycję Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wpisuje się doroczna konferencja organizowana w pierwszych tygodniach nowego roku akademickiego. Tegoroczna konferencja kolegialna pt. *Współczesne problemy demograficzne Polski, Europy i świata* odbyła się w dniach 13–14 października 2011 r. w Gniewie. Uczestniczyli w niej zarówno pracownicy naukowo-dydaktyczni Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, jak i przedstawiciele doktorantów drugiego i trzeciego roku stacjonarnych studiów doktoranckich.

Obrady podczas konferencji w Gniewie zostały zorganizowane w dwóch panelach tematycznych. Pierwszy dotyczył problemów teoretycznych i praktycznych szeroko rozumianej demografii i polityki społecznej, drugi natomiast został poświęcony praktycznym rozwiązaniom problemów demograficznych w różnych państwach i regionach świata. W każdym z paneli głos zabrało czterech prelegentów. Wystąpienia panelistów stały się punktem wyjścia do dyskusji.

Panel I

W dniu 13 października konferencję uroczystie otworzył prof. dr hab. J. Osiński, Dziekan, który wyraził swoje zadowolenie z faktu, iż Kolegium jest licznie reprezentowane przez kadrę naukową wszystkich pokoleń, tj. przez profesorów, doktorów i doktorantów. W swoim wystąpieniu podkreślił, że z okazji konferencji została przygotowana kolegialna monografia pt. *Współczesne problemy demograficzne. Rzeczywistość i mity. Ujęcie krajowe, regionalne i globalne* (red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011). Okładka publikacji przedstawia dwie rzeźby wykonane przez norweskiego artystę Gustawa Vigelanda, które znajdują się w Parku Frogner w Oslo. Na uwagę zasługuje szczególnie rzeźba Monolitten, która jest kamienną kolumną uformowaną z przeplatających się 121 sylwetek nagich

postaci ludzkich obydwu płci w różnym wieku. Dzieło to, podobnie jak pozostałe rzeźby i płaskorzeźby kompleksu parkowego, nawiązują w symboliczny sposób do zagadnienia cyklu życia człowieka. Można to odczytać jako apoteozę różnych stadiów życia ludzkiego, co wiąże się z problematyką demograficzną konferencji.

Dziekan Kolegium podziękował Autorom artykułów za ich wkład do kolegalnej publikacji, którą ocenił wysoko. Jednocześnie zaakcentował, że prezentacje przewidziane podczas konferencji nie będą powtórzeniem tekstów z monografii, lecz mają pozwolić na wymianę poglądów, opinii i doświadczeń w odniesieniu do tego, co Autorzy napisali lub planowali napisać. Profesor życzył wszystkim intelektualnie dobrych obrad.

Następnie odbyła się sesja plenarna, złożona z dwóch części, której przewodniczył prof. dr hab. S. Sztaba z Katedry Teorii Systemów Ekonomicznych, Prodziekan Kolegium. Głos w pierwszej części sesji zabrali prof. dr hab. Z. Strzelecki z Katedry Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej, prof. dr hab. P. Błędowski z Instytutu Gospodarstwa Społecznego, prof. dr hab. T. Szumlicz z Katedry Ubezpieczenia Społecznego oraz prof. dr hab. W. Morawski z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej.

Profesor Z. Strzelecki w swoim wystąpieniu analizował przyszłą sytuację demograficzną Polski w perspektywie prognostycznej do 2050 r. na tle świata i Europy. W tym celu panelista wykorzystał prognozy najważniejszych ośrodków badawczych – ONZ oraz Eurostatu, a w przypadku Polski uwzględnił również prognozy GUS. Profesor podkreślił znaczenie problematyki rozwoju demograficznego, stwierdzając, że kierunek i głębokość zmian procesów ludnościowych to jedno z głównych wyzwań współczesnego świata, a zwłaszcza Europy i większości państw UE. Zmiany demograficzne mają przełożenie na priorytety gospodarcze w przyszłości, w tym konkurencyjność gospodarek państw. Perspektywy demograficzne świata i jego poszczególnych regionów są uwarunkowane obniżającą się płodnością kobiet, spadkiem umieralności oraz wydłużaniem się życia ludności, a w przypadku niektórych krajów również migracjami. Prognoza ludnościowa ONZ z 2008 r. przewiduje wzrost zaludnienia wszystkich regionów świata w różnym tempie – najszybciej w Afryce i Oceanii. Wyjątek stanowi Europa, w której mają dominować procesy depopulacyjne. Według ekspertów ONZ liczba mieszkańców tego regionu przez następne 40 lat zmniejszy się o 17,5 mln osób (o około 3%). Profesor Z. Strzelecki zwrócił jednak uwagę na wielokierunkowy charakter zmian demograficznych na starym kontynencie. Przewiduje się, że liczba mieszkańców wzrośnie nie tylko w Europie Północnej, lecz także we Francji, Hiszpanii, Niemczech i Szwajcarii. Sytuacja na południu i zachodzie będzie stabilizowała się, natomiast spadnie potencjał demograficzny państw Europy Wschodniej, w tym Polski. Z prognozy tej

wynika, że zmniejszy się udział Europejczyków wśród mieszkańców globu. Panelista przywołał również szacunki sytuacji demograficznej opracowane przez specjalistów z Eurostatu z 2011 r. Prognoza tego ośrodka jest bardziej optymistyczna dla UE, przewidując do 2050 r. wzrost liczby jej ludności o 23 mln osób, tj. o blisko 5%. Analiza danych na poziomie państw wykazuje jednak, że zmiany demograficzne będą przebiegały dwukierunkowo: wzrost populacji prawie w całości UE-15 (wyjątek Portugalia) i ubytek liczby mieszkańców niemal we wszystkich nowych państwach członkowskich z Europy Środkowej i Wschodniej. W świetle obu prognoz, w wyniku głównie niekorzystnych procesów ruchu naturalnego, do 2050 r. Niemcy ustąpią miejsca pod względem liczby ludności Wielkiej Brytanii i Francji. Dla Polski może to oznaczać dalszy odpływ jej mieszkańców na niemiecki rynek pracy. Kontynuując swoje wystąpienie, panelista podkreślił, że głównym wyzwaniem dla Europy, wynikającym ze zmian w strukturze ludności, w tym w strukturze wieku, jest skala starzenia się jej społeczności oraz zmiany w wielkości i strukturze zasobów pracy. W perspektywie 40 następnych lat ludność Europy będzie się charakteryzowała najgłębszym w skali świata zaawansowaniem procesu starzenia się. Według danych ONZ w 2050 r. 28,2% mieszkańców tego regionu będzie w wieku 65 lat i więcej (65+), co odpowiada prognozom Eurostatu dla UE na poziomie 28,6%. Jednocześnie w Europie będzie się pogłębiał deficyt siły roboczej, a problemy z podażą zasobów pracy dotkną przede wszystkim gospodarki państw postsocjalistycznych i Niemcy. Kończąc, profesor Z. Strzelecki podkreślił, że w celu przeciwdziałania niekorzystnym perspektywom demograficznym dla UE konieczne jest wypracowanie i realizowanie kompleksowej polityki ludnościowej.

Profesor P. Błądowski kontynuował problematykę podjętą przez przedmówcę, koncentrując się w swoich rozważaniach na zagadnieniu polityki społecznej wobec demograficznego starzenia się społeczeństw. Panelista zauważył, że proces starzenia się ludności jest czynnikiem, który w coraz większym stopniu determinuje obecny i przyszły kształt polityki społecznej w Europie. Podkreślił też, że na przykład w Polsce wciąż brakuje takiej polityki wobec problemu starości. Następnie profesor zaprezentował znak drogowy „Uwaga, starsi ludzie”, który jest umieszczany przy wjeździe do brytyjskich miast. Stwierdził, że w Polsce znak ten nie jest jeszcze potrzebny na ulicach miast, ale powinien znaleźć się w gabinetach decydentów politycznych. Starość to proces, który dotyka coraz więcej osób i trwa coraz dłużej. Jedną z głównych kategorii różnicujących populację ludzi starych jest wiek. Z badań dotyczących potrzeb jednostek w zakresie opieki długoterminowej wynika, że osoby z grupy wiekowej 80+ cechuje niższy poziom samodzielności przy jednoczesnym wzroście skali uzależnienia od pomocy i opieki osób trzecich oraz przy wzroście zapotrzebowania na świadczenia. W literaturze przedmiotu wyróżnia się często III wiek i IV wiek

oraz stosuje określenia „młodzi starzy” i „starzy starzy”. W tym kontekście mówi się również o procesie podwójnego starzenia się, który wyraża się w szybszym tempie wzrostu liczby osób w grupie wiekowej 80+ niż w grupie wiekowej 65+. Profesor P. Błędowski podkreślił, że polityka społeczna wobec ludzi starych odnosi się do 80% osób sprawnych, aktywnych i zdrowych, które stanowią ważny potencjał kapitału ludzkiego i społecznego, oraz do 20% osób rzeczywiście potrzebujących pomocy. Problem polega na tym, że nasza uwaga koncentruje się na ogół na tej drugiej grupie społecznej. Przewiduje się, że w 2060 r. mediana wieku dla populacji Polski wyniesie 54 lata. To ostatni moment, aby podjąć się określonych inwestycji skierowanych na ludzi starych. Bardzo ważna jest również edukacja społeczeństwa w zakresie gerontologii. Ponadto, podczas swojego wystąpienia profesor odwołał się do programu badawczego pt. *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce* (projekt zamawiany nr PBZ-MEIN-9/2/2006), którego jest kierownikiem. Stanowi on największe dotychczas badanie na temat najstarszej grupy społecznej w Polsce. Kończąc, panelista krótko przedstawił zakres przedmiotowy polityki społecznej wobec ludzi starych, który powinien obejmować takie obszary, jak zaopatrzenie finansowe, integracja ekonomiczna, integracja społeczna, oświata, zdrowie oraz opieka i pielęgnacja.

Kolejny panelista, **profesor T. Szumlicz**, zabrał głos na temat „demografii emerytalnej” w zmianie polityki zabezpieczenia emerytalnego. Na wstępie zwrócił on uwagę na charakterystykę ryzyka starości, którego ranga w tzw. katalogu ryzyka społecznego stale wzrasta, głównie z przyczyn demograficznych. Prowadząc rozważania dotyczące systemów zabezpieczenia emerytalnego, należy odróżniać dwie fazy ryzyka starości (nie zaś dwa odrębne rodzaje ryzyka), z których pierwsza wiąże się z możliwością dożycia umownego wieku emerytalnego, druga zaś odnosi się do możliwości „zbyt” długiego (statystycznie dłuższego) życia na emeryturze. W ostatnich latach obserwuje się wzrost liczby ludzi dożywających umownego wieku emerytalnego oraz wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia po osiągnięciu tego wieku. Niestety, międzypokoleniowe relacje demograficzne zmieniają się w coraz bardziej niekorzystny sposób dla systemów emerytalnych. Dwóm fazom ryzyka starości odpowiadają określone negatywne skutki finansowe. W pierwszej fazie należy odpowiedzieć na pytanie o reguły nabywania uprawnień do zabezpieczenia materialnego na okres starości, natomiast druga faza dotyczy konsumpcji nabytych uprawnień w postaci dożywotnich świadczeń emerytalnych. W dalszej części swojego wystąpienia profesor T. Szumlicz wskazał na kilka istotnych problemów związanych z demografią emerytalną, które obejmują m.in.: wiek rozpoczęcia aktywności zawodowej (przyspieszenie a opóźnienie), wiek emerytalny (zrównanie dla kobiet i mężczyzn, podnoszenie wieku), przeciętne dalsze trwanie życia (ujęcie statystyczne a dynamiczne) oraz relację

długości okresu aktywności zawodowej do długości potencjalnego okresu emerytalnego, wynikającego z przeciętnego dalszego trwania życia. Panelista skierował uwagę uczestników spotkania na problem formalnego wieku emerytalnego i przedstawił zasadę obliczania emerytury w systemie o zdefiniowanej składce. Rezygnacja z ustalania formalnego wieku emerytalnego oznaczałaby, że możliwość przejścia na emeryturę byłaby uzależniona od wielkości zgromadzonych oszczędności (uprawnień repartycyjnych, uprawnień kapitałowych, oszczędności dodatkowych). W ten sposób minimalny wiek emerytalny zostałby zastąpiony minimalnymi oszczędnościami emerytalnymi. Profesor odniósł się szerzej do demografii emerytalnej systemów zabezpieczenia emerytalnego o zdefiniowanej składce. Konkludując, stwierdził, że nowy system emerytalny w Polsce już wymaga gruntownej przebudowy, co wynika zarówno z nieudolnego zarządzania zmianą społeczną, jak i z nowych uwarunkowań demograficznych, finansowych oraz świadomościowych.

Ostatnim panelistą w pierwszym dniu konferencji był **profesor W. Morawski**, który skoncentrował się na przyczynach i skutkach zjawisk demograficznych w perspektywie historycznej. Podkreślił, że nie jest demografem, ale w związku z tematyką kolegiальной konferencji przyjrzał się bliżej wzajemnym relacjom między demografią i historią gospodarczą. Historycy często nie przywiązują wystarczająco dużo uwagi do czynnika demograficznego, który jednak wiele wyjaśnia. Zjawiska demograficzne są ważną siłą sprawczą procesów historycznych. Pierwszym przykładem, do którego odwołał się panelista, była wielka epidemia zwana czarną śmiercią, która dotknęła Europę w połowie XIV wieku. W wyniku zarazy zmarło od $\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{2}$ ludności kontynentu, co miało dalekosiężne skutki społeczne, gospodarcze, polityczne oraz w zakresie mentalności ludzi. Epidemia, która ominęła Polskę, była najpoważniejszą katastrofą demograficzną epoki przedprzemysłowej. Następnie profesor przedstawił teorię przejścia demograficznego F.W. Notesteina, który wyróżnił cztery fazy tego zjawiska. Eksplozja demograficzna dokonała się stopniowo we wszystkich państwach świata. Ponieważ nie nastąpiła ona w nich równocześnie, to owe przesunięcie w czasie wpłynęło na kształt współczesnego świata. Najważniejszym, ale nie jedynym skutkiem eksplozji demograficznej, były migracje, co prof. W. Morawski zilustrował na przykładzie dziejów Wielkiej Brytanii i Francji oraz ich imperiów kolonialnych w XIX i XX wieku. Ponadto, zwrócił on uwagę, że analizując migracje należy zastanowić się nad tym, kto migruje – elita czy margines, oraz jak sterować napływającą ludnością.

W drugiej części sesji uczestnicy konferencji zadawali pytania panelistom i dzielili się swoimi refleksjami w nawiązaniu do treści wystąpień. W dyskusji głos zabrali m.in. prof. dr hab. E. Golachowski, prof. dr hab. M. Cesarski, prof. dr hab. J. Gardawski, prof. dr hab. J. Osiński oraz prof. dr hab. A. Kurzynowski.

Panel II

W drugim dniu konferencji obradom przewodniczył prof. dr hab. J. Osiński. Dziekan Kolegium przypomniał zebrany, że podczas obrad dnia poprzedniego zasadnicze pytanie dotyczyło szans i zagrożeń dla Polski i Europy, wynikających z określonych problemów demograficznych. Następnie podkreślił, że drugi panel koncentruje się na prezentacji problemów demograficznych poszczególnych państw i regionów świata oraz na przedstawieniu ewentualnych wniosków dla Polski i Europy. Głos w pierwszej części obrad zabrali kolejno prof. dr hab. J. Luszniwicz z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej, mgr M. Pachocka z Katedry Administracji Publicznej oraz dr J. Modrzejewska-Leśniewska i dr K. Kozłowski z Katedry Studiów Politycznych.

W swoim wystąpieniu na temat prognoz ludnościowych dla Polski, odniesionych do rzeczywistości, **profesor J. Luszniwicz** odwołał się do artykułu opublikowanego w kolegijskiej monografii, którego współautorami są również prof. dr hab. J. Kaliński i mgr J. Łazor z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej. Pojęcie prognoz ludnościowych obejmuje zagadnienia stanu i struktury danej populacji. Wraz z prognozami procesów demograficznych wchodzi w skład szerszego pojęcia prognoz demograficznych. Autorzy zwrócili uwagę na problem trafności polskich prognoz demograficznych w XX wieku w celu stwierdzenia, czy znalazły one liczbowe potwierdzenie w praktyce, określenia skali ich odchyleń od rzeczywistości oraz wyjaśnienia przyczyn występowania tych odchyleń. Skutkuje to rozważaniami, dlaczego przyjmowano w Polsce określone założenia prognostyczne i czy były one optymalne. Ponieważ prognostyczny dorobek polskiej demografii jest bogaty w ujęciu ilościowym, badacze skoncentrowali się tylko na wybranych prognozach ludnościowych o charakterze oficjalnym. Tym samym pominięto prognozy autorów indywidualnych oraz opracowanych na szczeblu uczelnianym. Profesor J. Luszniwicz we wspomnianym artykule dokonał analizy *Prognozy demograficznej Polski na lata 1960–1975 według województw z 1959 r.*, firmowanej przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, a przygotowanej przez zespół na którego czele stał J.Z. Holzer. Jak konkludują Autorzy, prognozy demograficzne z okresu PRL były niedokładne, a przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się w treści przyjmowanych założeń. W prognozach tych „przestrzeliwano” współczynniki płodności i dzietności oraz niedoceniało intensywności wewnętrznych i zewnętrznych procesów migracyjnych.

Kolejnym panelistą była **magister M. Pachocka**, która omówiła problem integracji ekonomicznej imigrantów z państw Maghrebu i ich potomków we współczesnej

Francji. W prezentacji posłużyła się wąską definicją Maghrebu jako regionu Afryki Północnej, który obejmuje Tunezję, Algierię i Maroko. Co więcej, w celu zapewnienia spójności metodologicznej przedstawione dane statystyczne i definicje cudzoziemca, imigranta i potomka imigranta odpowiadały francuskim standardom stosowanym przez INSEE (Krajowy Instytut Statystyki i Studiów Ekonomicznych) oraz INED (Krajowy Instytut Studiów Demograficznych). Panelistka przyjęła definicję procesu integracji za Komisją Europejską (2003 r.) i wskazała na różne wymiary integracji instytucjonalnej (prawno-polityczny, społeczno-ekonomiczny, kulturowy). Odwołując się do wskaźników aktywności zawodowej, zatrudnienia, bezrobocia oraz przeciętnego dochodu miesięcznego, podjęła próbę określenia stopnia integracji ekonomicznej Maghrebczyków i ich potomków we Francji. Podkreśliła, że integracja polityczna może sprzyjać integracji ekonomicznej, o czym świadczą badania prowadzone przez D. Fougère i M. Safi. Stwierdzili oni, że uzyskanie obywatelstwa francuskiego przez naturalizację charakteryzuje się statystycznie istotnym i pozytywnym związkiem z późniejszym zatrudnieniem imigrantów. Według mgr M. Pachockiej, z badań socjologicznych wynika, że sytuacja imigrantów maghreb-
skich i ich potomków na francuskim rynku pracy jest trudniejsza niż rodowitych Francuzów i reprezentantów niektórych narodowości europejskich (np. Hiszpanów i Portugalczyków). O takim stanie rzeczy decyduje wiele czynników, do których należą: francuski model integracyjny, niski poziom wykształcenia imigrantów oraz zachowania dyskryminacyjne ze strony pracodawców i przedsiębiorstw.

Następnie głos zabrała **doktor J. Modrzejewska-Leśniewska**, która skupiła się na problemach i wyzwaniach demograficznych Indii. Na wstępie podkreśliła, że w przypadku tego państwa dostęp do rzetelnych i bogatych krajowych danych demograficznych nie jest tak łatwy, jak dla Francji, a dysproporcje między poszczególnymi stanami Indii są często olbrzymie. Panelistka za cel swojej prezentacji przyjęła ukazanie pewnych zgeneralizowanych zjawisk demograficznych w państwie, nie uwzględniając różnic między stanami. Obecnie Indie to drugie po Chinach, najludniejsze państwo świata (17,47% mieszkańców globu w 2011 r.). Według szacunków ONZ między 2020 a 2025 r. sytuacja się odwróci. Społeczeństwo indyjskie jest bardzo młode – średnia wieku wynosi 26,2 roku a wskaźnik dzietności kształtuje się na poziomie 2,62 dziecka na kobietę, jednak relatywnie wysoka jest śmiertelność noworodków. Hindusi ze swojej liczby populacji uczynili atut ekonomiczny – zaspokajają zapotrzebowanie na pracowników na rynku krajowym oraz eksportują siłę roboczą poza granice państwa. W 2010 r. emigrację zarobkową szacowano na 11 375 500 osób, co dawało Indiom drugie miejsce po Meksyku pod względem źródła emigrantów. Doktor J. Modrzejewska-Leśniewska zwróciła uwagę, że w Indiach, w odróżnieniu od Europy i Ameryki Północnej, obserwuje się przewagę mężczyzn

nad kobietami – na 1000 mężczyzn przypada 940 kobiet i dysproporcja ta będzie się utrzymywała w następnych latach. Zjawisko „zgubionych kobiet” tłumaczyć można przesłankami kulturowymi i uwarunkowaniami społecznymi (przekonanie o niższej wartości dziewczyn i kobiet oraz o dominacji linii męskiej w rodzinie, konieczność wypłacenia posagu małżonkowi córki). Kontynuując ten wątek, panelistka poruszyła problem kontroli płci przyszłego potomstwa na etapie badań prenatalnych, dzieciobójstwa dziewczynek oraz nierównego traktowania córek i synów. Podkreśliła znaczenie polityki planowania rodziny w Indiach, która kładzie nacisk na sterylizację kobiet. Indiom grozi narastający deficyt dziewcząt i kobiet, co może doprowadzić do poważnych zaburzeń w strukturze społecznej i w wymiarze gospodarczym.

Ostatni panelista, **doktor K. Kozłowski**, analizował znaczenie trendów demograficznych dla przyszłego rozwoju dwóch najludniejszych państw współczesnego świata – Chin i Indii. Celem jego wystąpienia była generalna prezentacja implikacji zmian demograficznych w tych państwach w perspektywie porównawczej. Ze względu na szeroki zakres problemu, skoncentrował się on na rozważaniach dotyczących wpływu zmian populacyjnych na potencjał międzynarodowy Chin i Indii oraz na możliwości wykorzystania przez nie szans na dywidendę demograficzną. Do połowy lat 20. XXI wieku ChRL będzie wyprzedzała Indie pod względem możliwości wykorzystania własnego potencjału demograficznego. Jednak w perspektywie długookresowej Chiny mogą stanąć przed problemem rosnącej liczby ludności w wieku poprodukcyjnym, co mogłoby okazać się dla nich zbyt dużym ciężarem. Natomiast Indie, aby wykorzystać swój potencjał demograficzny, powinny stawić czoła wyzwaniom modernizacji systemu edukacji, opieki zdrowotnej, poprawy stanu infrastruktury i zwiększenia udziału kobiet w grupie pracujących. Porównując sytuację Chin i Indii, doktor K. Kozłowski stwierdził, że w przypadku tych drugich mamy do czynienia z zarządzaniem szansami, Chiny zaś zarządzają ryzykiem, ponieważ najprostsze rozwiązania zostały już wyczerpane. Mając na uwadze procesy demograficzne zachodzące na terytoriach tych państwa, ChRL powinna zająć się zagadnieniem ubezpieczeń społecznych i opieki zdrowotnej, a Indie skoncentrować na rozbudowie infrastruktury i systemu edukacji w celu zagośpodarowania rosnącej podaży rąk do pracy. Oznacza to, że Chiny muszą poradzić sobie z ryzykiem negatywnych skutków zmian demograficznych, a Indie wykorzystać szansę pozytywnych konsekwencji tych zmian.

Po wystąpieniach panelistów nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali m.in. prof. dr hab. B. Jung, prof. dr hab. A. Kurzynowski, prof. dr hab. J. Polakowska-Kujawa, prof. dr hab. J. Gardawski oraz prof. dr hab. M. Cesarski.

Podsumowania konferencji dokonał prof. dr hab. J. Osiński, który podziękował zebranym za udział w tym dwudniowym wydarzeniu. Podkreślił, że wszystkie

prezentacje były bardzo ciekawe i będą inspiracją do dalszych rozważań na temat problemów demograficznych. W opinii Dziekana Kolegium konferencję w Gniewie należy uznać za owocną. Także uczestnicy konferencji ocenili ją bardzo wysoko, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym. W jej trakcie poruszono istotne problemy demograficzne współczesnego świata, które determinują rzeczywistość społeczno-gospodarczą oraz kształtują wewnętrzną i zewnętrzną politykę państw. W przyszłości ich znaczenie, przynajmniej w Europie, może wzrastać.